

POSTANOWIENIE

Dnia 22 maja 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z wniosku Skarbu Państwa - Ministra Skarbu Państwa
przy uczestnictwie Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "H." sp. z
o.o. w K.

o nadanie klauzuli wykonalności,

na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 22 maja 2009 r.,

na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego

przez Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 28 stycznia 2009 r.,

"Czy w świetle regulacji zawartej w art. 788 § 1 k.p.c. podstawą nadania klauzuli wykonalności na rzecz następcy prawnego pierwotnego wierzyciela może być poświadczona przez notariusza za zgodność z okazanym dokumentem (oryginałem) kopia dokumentu urzędowego?"

odmawia podjęcia uchwały.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 20 października 2008 r. oddalił wniosek Skarbu Państwa – Ministra Skarbu Państwa o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi zaocznemu Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 29 lipca 1991 r. na rzecz wnioskodawcy jako następcy prawnemu pierwotnego wierzyciela – Przedsiębiorstwa Przemysłu Drobiarskiego „G.” w G. W. W uzasadnieniu wskazał, że art. 788 k.p.c. określa wyczerpujący katalog dokumentów stanowiących podstawę nadania klauzuli wykonalności po przejściu uprawnień na inną osobę na rzecz tej osoby. Tymczasem przedłożony przez wnioskodawcę notarialnie poświadczony odpis protokołu zdawczo-odbiorczego nie jest dokumentem urzędowym, ani dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Niezależnie od tego uwidoczniła w protokole kwota przejętych należności nie pokrywa się z kwotą, na jaką opiewa tytuł egzekucyjny objęty wnioskiem.

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawca podniósł zarzut kwestionujący ocenę, iż protokół zdawczo-odbiorczy nie jest dokumentem urzędowym.

Rozpoznając zażalenie Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, której dał wyraz w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Związanie sądu drugiej instancji uchwałą rozstrzygającą zagadnienie prawne (art. 390 § 2 k.p.c.) stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP). Z tego też względu art. 390 § 1 k.p.c. musi być wykładany w sposób ścisły, bez żadnych koncesji na rzecz argumentów natury celowościowej lub użytecznej (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., III CZP 163/06, nie publ. oraz z 19 listopada 2008 r., III CZP 21/08, nie publ.).

W orzecznictwie utrwalone jest już stanowisko, zgodnie z którym sąd drugiej instancji może przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, jeżeli pozostaje ono w bezpośrednim związku z problemami występującymi

przy rozpoznawaniu środka odwoławczego a jego rozwiązanie jest potrzebne dla wydania orzeczenia w sprawie (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 73/97, nie publ.; z dnia 30 maja 2003 r., III CZP 30/03, nie publ.). Niezbędne jest zatem, aby wątpliwości sądu odwoławczego nawiązywały do sytuacji faktycznej i prawnej, jaka wystąpiła w rozpoznawanej sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 49/08, nie publ.). Rozważanie zagadnień natury teoretycznej nie należy do Sądu Najwyższego, lecz jest domeną nauki prawa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2008 r., III CZP 42/08, nie publ.). Jeżeli pytanie ma charakter teoretyczny, oderwany od okoliczności rozpatrywanego wypadku, to odpowiedź na nie jest potrzebna do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Przedstawione przez Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 28 stycznia 2009 r. zagadnienie prawne nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 390 § 1 k.p.c., objaśnionych w przytoczonych wyżej judykatach. Zawarta w pytaniu ujmującym to zagadnienie wątpliwość dotyczy wykładni art. 788 § 1 k.p.c. i sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, czy przez wymieniony w tym przepisie dokument urzędowy należy rozumieć wyłącznie jego oryginał, czy również jego notarialnie poświadczoną kopię. Rozstrzygnięcie tak sformułowanej wątpliwości wymaga jednak w pierwszym rzędzie dokonania oceny, czy protokół zdawczo-odbiorczy, na który powołał się wnioskodawca, w ogóle stanowi dokument urzędowy. Jedynie przypisanie wymienionemu protokołowi waloru dokumentu urzędowego stawia na porządku dziennym zasadność postawionego przez Sąd Apelacyjny pytania. Tymczasem Sąd ten nie tylko nie dokonał takiej oceny, ale wręcz uznał jej przeprowadzenie – na obecnym etapie postępowania - za zbędne. W świetle tego zapatrywania nie można przyjąć, że przedstawione zagadnienie prawne nawiązuje bezpośrednio do sytuacji faktycznej i prawnej, jak wystąpiła w poddanym osądowi wypadku, a tym samym, iż usunięcie zawartych w nim wątpliwości jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy. Konstatacja ta jest uzasadniona tym bardziej, że w ocenie Sąd pierwszej instancji dokument, na który powołał się wnioskodawca, nie spełnia kryteriów formalnych określonych w art. 788 k.p.c. Bez jednoznacznego przesądzenia tej kwestii rozstrzygnięcie

przedstawionego zagadnienia prawnego pozostaje bez znaczenia dla oceny zasadności zażalenia wniesionego przez wnioskodawcę.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 390 k.p.c. i art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), orzekł jak w sentencji.